

Closterkeller – Czas komety

Biały welon gwiazdny tren,
Patrząc w niebo słucham Cię
Słowa, które nic nie znaczą
Tylko aniołowie płaczą
Ciepły deszcz całuje twarz
Może kiedyś przyjdzie czas
Mówisz tak choć wiem, że kłamiesz
Nie uciekam z Twoich ramion
Ona jest czernią i bielą
Ona jest smutkiem i nadzieją
Ona ostatnią bogów wybranką
Moją sekretną siostrą i kochanką
Szłam aż z nocą przegrał dzień
Wolno odwróciłam się
Blask komety wyrysował
Zimny cień na mojej drodze
Dałam jej w ofierze lęk
Piłam światło jakby krew
Mój ból wsiąkał z deszczem w ziemię
Takie dziwne oczyszczenie
Ona jest czernią i bielą
Ona jest smutkiem i nadzieją
Ona ostatnią bogów wybranką
Moją sekretną siostrą i kochanką
Jutro znów powrócę by dotknąć jej
Nieśmiertelna wzywa mnie
Już nie czuję chłodu, gdy pada deszcz
Mogę znowu z Tobą być tutaj gdzie
Nieśmiertelna daje mi swoją krew
Nie pytając nawet czy jej chcę
Ona jest czernią i bielą
Ona jest smutkiem i nadzieją
Ona ostatnią bogów wybranką
Moją sekretną siostrą i kochanką
Ona jest czernią i bielą
Ona jest smutkiem i nadzieją

Ona ostatnią bogów wybranką
Moją sekretną siostrą i kochanką
Ona jest czernią i bielą
Ona jest smutkiem i nadzieją
Ona ostatnią bogów wybranką
Moją sekretną siostrą i kochanką



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych